№ 38.

# GAZETA KORRESPONDENTA

## WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

*Z WARSZAWY DNIA* 11. *MAJA ROKU* 1798. *w PIĄTEK.*

Na powtórnym ziezdzie Obywatelow Ziemi *Warſzawſkiey*, obranym zoſtał za delegowanego do złożenia homagium Nayjaś: Królowi Jmci w *Królewcu*, Ur. Jozef *Łaszczyńſki*, gdyż Ur. Mikołay *de Stoſs* wybrany na pierwſzym ziezdzie, iako officyaliſta w ſłużbie J. K. Mci zoſtaiący, urzędu tego sprawować nie mógł.

Kommiſſya trzech Nayjaśnieyszych Dworów do uregulowania długów J. K. Mci *Staniſława Auguſta*, i bywszey Rzpltey *Polſkiey*, zaleca iak naysurowiey wszyſtkim wierzycielom ś. p. Króla Jmci *Staniſława Auguſta*, aby ſię regularnie w dniach, w uwiadomieniu pod dniem 26. Marca roku bieżącego wyszłym sobie przepisanych, z wszelką gotowością przed tąż Kommiſſyą o godzinie 9. zrana ſtawili, i póty aż do końca ſeſſyi na moment ſię z przed-pokoiu nieoddalali, dopóki przywołanemi i wyexpedyowanemi zupełnie nie będą, oſtrzegaiąc oraz, iż nieznayduiący ſię w czaſie ich przywołania, lub uchybiaiący swego terminu, iuż więcey do weryfikacyi przypuszczonemi pod żadnym pretextem nie będą, i tym samym pretensye ich i prawa za nieważne i żadne uznane zoſtaną. — *Dan w Warszawie dnia* 3. *Maja* 1798. *roku.*

---

### z *Wiednia dnia* 2. *Maia.*

Cesarz Jmość Barona de *Thugut* za powtórzonym kilkokrotnym żądaniem iego od miniſterium intereſſow zagranicznych uwolnić raczył, powierzaiąc tymczasowo ten departament hrabiemu Ludwikowi de *Cobenzl*. Barona zaś de *Thugut* mianował miniſtrem konferencyonalnym, i generalnym kommiſſarzem nowych we *Włoſzech* poſſeſſyow, to ieſt *Dalmacyi, Iſtryi, i Albanij.*— Przybyło tu tak wiele teraz woyſka, iż po klasztorach rozłożone być muſi.— Przed odiazdem Generała *Bernadotte*, Ambaſſadorowie *Turecki i Hiſzpańſki*, tudzież posłowie *Holenderſki i Sardyńſki* wizytę mu oddali. Podchlebiaią tu ſobie, iż zdarzenie d. 13. woyny za ſobą nie pociągnie, tym bardziey, że ſprzeczki między *Francyą i Neapolem* zgodnym ſposobem załatwione zoſtaną, i woyſka nasze od granic *Włoſkich*, a *Francuzkie* od *Neapolitańſkich* cofać ſię zaczynaią. Powszechnym ieſt mniemaniem, iż odtąd wszyscy tuteyſi zagraniczni miniſtrowie otrzymaią pozwolenie wywieszania na domach ſwoich chorągwi właſnego narodu.—Przed kilką dniami przybył tu xiąże *Hohenloe* biſkup *Wrocławſki*, i miał konferencyą z baronem *de Thugut.*—Rozchodzi ſię pogłoſka iakoby Rzplta *Ciſalpińſka* wypowiedzieć miała woynę xiążęciu *Toſkańſkiemu.*— Hrabia de *Cobenzl* w *Braunau* ſpotkał ſię z G. *Bernadotte*, lecz nie z ſobą nie mowili.

### z *Londynu dnia* 24. *Kwietnia.*

Miniſter na dniu wczorayszym zrobił układ nowey pożyczki od 17. millionow funtow z bankierami *Curtis, Boyd, Solomons, Goldsmid, i Ward*, którym daie za 100. liwrow gotowizny 200. w papierach, ſpekulacya bankierow zasadza ſię na nadziei podwyższenia ſię funduszow, ktore przedaż taxy gruntowey ściągnąć koniecznie muſi, a gdyby te fundusze ſtoiące teraz na 48. procent, podnioſły ſię do 96. iak były przed woyną, naówczas bankierowie mieliby 17. millionow zarobku. Procz tego miniſter ogłoſił, iż ieszcze pół czwarta milliona kredytu potrzebować będzie, a dwóch millionow w aſſygnacyach kamery.— Xiąże *de Berry* przybył tu z *Edimburga* dla ofiarowania Królowi w imieniu brata *Ludwika* XVIII. ſwoie i ſzlachty *Francuzkiey* tu znayduiącey ſię uſługi, do obrony kraiu tego, który od początku rewolucyi aż dotąd, naylepszym dla niey był ſchronieniem. — Podług planu kapitana *Schank*, będą teraz w *Anglij i Szkocyi* wszyſtkie baty kupieckie uzbroione armatami i użyte do wyprawy *Francuzkiey*. Liczba ich do 4000. wynoſi.— Depesze z wyspy *St. Marcou* donoszą, iż wiadomość o odebraniu tey wyspy była zawczesną.— Aresztowane członki wydziału zgromadzenia korreſponduiącego *Londyńſkiego*, wyſłuchane przez radę tayną, do ściſłego więzienia zaprowadzone zoſtały. W papierach ich było wyrażono, iż teraz ieſt moment, w którym albo lud albo miniſtrowie upaść muszą. Znaydowało ſię także iedno pismo pod tytułem: *pochodnia, albo światło oświecaiące narody w Europie, na drodze prowadzącey do pokoiu i ſzczęścia.* Autor podaie w tey mierze ogień i podpalania za nayſkutecznieyszy ſposob.— *Wilkinſon i Adamſon*, którzy dla oszukania banku *Angielſkiego* fałszywe podpisy bankierow w *Mancheſter*, na wexlach zmyślali, na śmierć zoſtali ſkazani.

Wszyſtkie parafie odbywaią teraz zgromadzenia wcelu uformowania gwardyi narodowey, i zapiſywania tych mieszkańcow, którzy ſię dobrowolnie podawać będą, i ćwiczenia ſię w broni odbywać zechcą.— Między aresztowanemi członkami wydziału zgromadzenia korresponduiącego *Londyńſkiego* znayduią ſię PP. *Lemaitre, Maine, i Campbell.*— Temi dniami kompania artylleryi odprawiła tu ſtraż nocną, na rozkaz ſekretarza ſtanu P. *Dundas*, dla przeszkodzenia zamyſłom spiſkowych. Chcieli oni iak ſłychać nayznakomitsze miaſta *Anglij* w perzynę obrócić.— Wczoray *Sir Richard Strachan* na fregacie *Dyomedy* powrócił do *Portsmouth*. zoſtawiwszy iednak przed portem *Havre* znaczne ſiły.—W *Mancheſter* znowu aresztowano wiele osob. Odkrycie papierow wydziału zgromadzenia korresponduiącego, pociągnęło za ſobą aresztowanie przeszło 200. osob. W *Szkocyi* także kilku podeyrzanych wtrącono do więzienia. Milicya tamteysza wynoſi 24,330 ludzi.— Viceadmirał *Seymour* wypłynął z 3. liniowemi okrętami do *Portſmouth* dla wzmocnienia lorda *Bridport*. Słychać, iż flotta *Breſteńſka* gotuie ſię do wyiscia pod żagle ku brzegom *Irlandzkim*. Fregata nasza *Triton* na d. 13. tak zbliſka port *Breſteńſki* rekognoſkowała, iż nawet kilka bomb do niego wrzuciła.— Do wyspy *Wight* posłano 5. regimentow dla zaſłonienia iey przeciw napaści *Francuzkiey.*— W *St. Domingo* woyſka nasze wszyſtkie ſtanowiſka opuściły, nawet przylądek *Nicolas Mole.* Pułkownik *Deſpart* znowu ieſt przytrzymanym.— *Roger Oconnor* wypuszczony na wolność w *Irlandyi*, gdy przybył do miaſta naszego, znowu na nowo aresztowanym zoſtał, i odwiezionym będzie nazad do *Irlandyi*. Nie pozwolono mu także odwiedzić brata ſwego w *Maidſtone*. — Powszechnie tu mniemaią, iż *Buonaparte* żadney wyprawy na morzu śrzodziemnym nie przedſięweźmie, i że wszyſtkie w tey mierze rozſiane pogłoſki ſą wymyślone dla zwrócenia uwagi, od wyprawy *Francuzkiey* przeciw *Anglij* czynioney.— Lord *Minto* wyſłany ieſt do pewnego dworu z bardzo ważnemi zleceniami.— Oſtatnie gazety z *Irlandyi* donoszą, iż na d. 12. zebrało ſię 1400. insurgentow w hrabſtwie *Waterford* w leſie do P. *Kielly* należącym, dla rozciągania ſzkodliwych ſwoich zamyſłow w pobliſkich okolicach, których bynaymniey nie ukrywaią i wſtępnym boiem działać pragną.—Pani *Uniake* żona nie dawno zabitego przez insurgentow pułkownika, będąc przed ſąd wezwaną dla poznania między więźniami ſprawcow tego zaboyſtwa, za pierwszym ſpoyrzeniem spoſtrzegłszy mordercę omdlała, i ledwie do zmyſłow przywróconą potym być mogła. Czułość tey kobiety wielkie na ſądzie wrażenie ſprawiła.— Przed 10. dniami pułkownik *Malcom* wyſłany zoſtał do *Szwaycaryi*, z ważnemi bardzo zleceniami.— W *Tipperawy w Irlandyi* bardzo wielki zaiął ſię pożar, w którym 120. domow ſpłoneło.

### CZYNNOŚCI PARLAMENTU.

Na d. 20. przyſłane zoſtało od Króla do parlamentu naſtępuiące poselſtwo „ J. K. Mość uznaie za rzecz potrzebną donieść niższey izbie parlamentu, iż z rozmaitych odebranych wiadomości przekonał ſię, że uzbraiania w portach *Francuzkich, Flandryiſkich i Hollenderſkich*, dzieią ſię teraz z większą i dokładnieyszą iak nigdy czynnością; w wiadomym i oczewiſtym celu, napadnięcia na kraie J. K. Mci, i że nieprzyiaciel wspierany ieſt w zamyśle swoim przez korrespondencyą i zwiazek z zdradzieckiemi osobami i towarzyſtwami państwa. J. K. Mość pokłada naymocnieysze zaufanie przy Boſkiey pomocy w odwadze flott i woyſk swoich, rownie iak w gorliwości, duchu publicznym, i niewzruszoney wiernego ludu swego ſtałości, którą iuż wszyſtkie klassy przez dobrowolną chęć do obrony powszechney kraiu okazały, a która w teraźnieyszey chwili iak nigdy bardziey, potrzebnieyszą ſię ſtaie, dla walczenia za utrzymanie tego wszyſtkiego co ſię naydroższym nazywać może.— J. K. Mość na mocy aktu parlamentowego na oſtatniey seſsyi uchwalonego względem wyſtawienia tymczasowo korpusu kawaleryi, wydał rozkaz aby taż kawalerya natychmiaſt w pole wyszła, ma nadto zamiar wydania rozkazu aby powiększona milicya, która ieszcze do ſłużby nie ieſt użytą, na mocy aktu iuż wyszłego, w pole rownie wyruszyła.— J. K. Mość zna bydź obowiązkiem ſwoim, użycia iak naylepszego ſiły przez mądrość parlamentu dozwoloney do obrony kraiu.— Lecz w tymże samym czaſie, czuie bydź także iſtotną potrzebą w teraźnieyszych okolicznościach, polecić izbie niezwłoczną rozwagę nad inszemi śrzodkami, któreby J. K. Mość poſtawiły w ſtanie, zniszczenia złośliwych zamiarow i uſiłowań źle myślących oſob, i czuwania mocnego na przedſięwzięcia zewnętrznych i wewnętrznych nieprzyiacioł.

Jak tylko to poselſtwo przeczytane w izbie wyższey zoſtało Lord *Grenville* wnioſł, aby w adreſie dziękuiącym, zapewnić Króla, iż izba lordow głęboko przeięta ieſt korzyścią ſłodkiego panowania J. K. Mci, i ieſt zawsze gotowa w tey wielkiey walce z nieprzyiacielem który do niczego innego nie dąży, iak do zniszczenia wolności, szczęścia i niepodległości naszego państwa, poſtawić J. K. Mość w ſtanie utrzymania honoru korony i niepodległości narodu, i że w tym celu weźmie iak nayśpieſzniey w rozwagę, śrzodki nayprzyzwoitsze. Po przyiętym takowym bez żadnego oporu adresſie, wnieſiono zaraz zawieszenie aktu *habeas, corpus* z poſtanowieniem aby wszyſtkie osoby ktore są w podeyrzeniu spiſku, przeciw osobie i rządom Króla, natychmiaſt aresztowane zoſtały, uchylaiąc prawo które mieli dotąd *Anglicy*, w przeciągu 24. godzin żądania inkwizycyi i przyczyny swego przytrzymania. To zawieszenie ma trwać do pierwszych dni lutego, a bill takowy z nadzwyczayną szybkością tego ieszcze wieczora w obu izbach przyięty zoſtał, a nazaiutrz zyſkał potwierdzenie Królewſkie.— Drugi bill wnieſiony przez sekretarza ſtanu, rownie przyiętym zoſtał, mocą którego wszyſtkie te osoby od prawa naturalizacyi będą oddalone, które rodem są z kraiow nieprzyiaznych Królowi.

W izbie niższey po przeczytaniu poselſtwa, *Sheridan* powſtał i z wielkim wszyſtkich podziwieniem poparł wnieſienie *Pitta*, a w pełney zapału mowie. Jeſt to duchem naszey konſtytucyi, rzekł, w wielkich niebespieczeńſtwach powierzać Królowi wielką władzę dla obrony naszey wolności i naszych maiątkow. Zgadzam ſię zupełnie na wszyſtkie uchwały do tego zmierzaiące końca. Lecz to mię zadziwia, iż w teraźnieyszym krytycznym ſtanie lud *Angielſki* nie pokazuie większego gorliwości zapału, nie przeto zapewne, iżby miał być niewiernym lub nienawiſtnym rządowi, lecz bardziey przez nieczułość i ociężałość. Nim powiększono taxy, należało wprzod obudzić lud z letargu i zapalić iego patryotyzm, tym ſposobem dobrowolne ſkładki byłyby nierównie obfitsze. Wszakże nie powątpiewam, iż od momentu, w którym iedna kropla krwi *Angielſkiey* na naszey ziemi będzie wylaną, odwaga ludu okaże ſię przez takie dzieła, iakich dzieie nie pokazuią przykładu. Utrzymywałem tu ſprawę wolności i Rzpltey *Francuzkiey*, lecz to mocarſtwo nie było w tenczas tym, czym ieſt dziſiay. Teraz *Francya*, gdyby w niey nawet Monarchia była przywrócona, nie zmnieyszy iuż ſwoich pretensyi, nie przeſtanie ſię utrzymywać przy granicy *Renu*, gruntować ſwoie w *Hollandyi* wpływy, utrzymywać ſię przy ſwoich zdobyczach we *Flandryi* i we *Włoszech*, i ſtarać ſię o wydarcie nam berła morſkiego. *Anglicy!* przeciw takiemu nieprzyiacielowi walczcie aż do przelania oſtatniey kropli krwi waszey. Gdybyśmy nawet upaść mieli, niech *Buonaparte* nauczy ſię nas ſzanować. *Rzym i Sparta* walczyły tylko dla ſławy. Nieprzyiaciel nasz iuż dosyć nazbierał laurow, a

ieszcze żadnego woynie nie kładzie końca. Już on ſię nie za wolność potyka, lecz chce nasze flotty, nasze ſkarby i nasze rękodzieła zniszczyć; ieſt to woyna śmiertelna, którą nam wypowiada. Chce on wydrzeć ſerce naszego kraiu. Nazywa nas narodem kupcow, ſtaraymy ſię więc zatrzymać tyle przynaymniey z charakteru naszego, abysmy zamianę iego wolności przewyższyć mogli. Wolność ta, którą on do obcych kraiow wywozi, czyliż nie ieſt zupełnie odmienną od tey, którey w własney oyczyźnie używa. Lecz dla tegoż ona wyſtawioną była, aby z niey podarunek dla *Anglij* był uczynionym? Bądźmy więc tylko iednym ſercem, i iedną duszą, połączmy ſię razem około naszey konſtytucyi, niech rzemieślnicy, piwowary i manufakturzyści biorą ſię do oręża, niech cały lud uzbraia ſię na obronę ſwych ſiedliſk, zacząwszy od lokaia z zakarety aż do Lorda w karecie. Upadek naszego kraiu nie będzie nigdy dziełem, ani waleczności nieprzyiaciela, ani nikczemności naszey, ale wycieńczenia naszych zrzodeł, ieżeli nieprzyiaciel niczym pokoiu nie pozwoli okupić. Lecz ieżeli nas do rozpaczy przywiedzie, przekona ſię, iż możemy rownych z nim na morzu i lądzie dopuścić ſię oſtateczności. Jakkolwiek pożądany ieſt pokoy, od momentu gdy noga *Francuzka* dotknie ſię naszey ziemi, myślić na tenczas o negocyacyi, byłoby to podpisać nasze zniszczenie. Sam patryotyzm może nas niezwyciężonemi uczynić. Gdyby mi kto powiedział, że narod z 8. millionow dusz złożony, może być przez dwóch ludzi uratowanym, odpowiedziałbym mu, że taki narod nie tylko ieſt zgubionym, ale nawet niegodnym ratunku. I choćby wszyscy teraźnieyſi miniſtrowie złożeni z urzędow zoſtali, wszelako lud bez nich potrafi ſię obronić. Jeſtem i będę zawsze politycznym miniſtra nieprzyiacielem, nie pochwalę nigdy iego ſyſtematu; lecz na naywiększą zaſłużyłbym wzgardę, gdybym w tey chwili odmawiał poparcia wszyſtkich śrzodkow na obronę Oyczyzny. Ganię tylko te podeyrzenia, i te niespokoyne zabiegi, które maią za cel wyśledzenie zdraycow i konspiratorow przeciwko kraiowi, a które przydadzą ſię tylko na ugaszenie ducha publicznego. Nieszczęściem, *Irlandya* iuż przepadła, i nigdy żaden Rząd nie utracił przychylności ſwoiego ludu bez własney winy. Ale to wszyſtko zaleca nam iak naywiększą zgodę i ziednoczenie.

P. *Pitt*.— Po tak mocney i czyſtym patryotyzmem tchnącey mowie, niepodobna mi ieſt rozwodzić ſię względem zasad w iakich ſię rożnię z poprzedniczo mowiącym. Naſtąpiona w zdaniach mowcy odmiana z iakichkolwiek pochodzi przyczyn, nayżywszą sprawia mi radość. Niech mi tylko wolno będzie przełożyć, iż teraźnieysze *Francyi* poſtępowanie, które przymusza mego przeciwnika do złączenia ſię ze mną w tak bezſtronnym sposobie, ieſt tylko spełnieniem przepowiedzenia naywiększych ludzi ſtanu, i usprawiedliwia zupełnie syſtema oporu które oppozycya tak czeſto naganiała. Bez tego syſtematu, P. *Sheridan* nie byłby podobno mogł okazać w tey izbie wielkich swoich talentow. Co do *Irlandyi*, ta ieżeli ieſt na ten moment dla nas ſtracona, to dla tego iż przemożna partya przyięła tam te niszczące prawidla, których oppozycya tak czeſto w tym mieyscu broniła. Podawać rękę zgody Jakobinom którzy nasze niszczą króleſtwo, byłoby to sromotnie kapitulować z armią *Francuzką* na ziemi *Angielſkiey*. Nadto wielką ieſt prawdą, iż nawet w *Anglii* zdraycy, krzywoprzyſiezcy, których iuż rząd wyśledził, zwabiaią nieprzyiaciela, i chcą zaburzyć króleſtwo; przez obietnice ich pomocy i wsparcia, nieprzyiaciel zachęca swoie woyſka do przedſięwziętey wyprawy, i uſiłuie dopełnić uzbroienie ſłabey swey marynarki. Spodziewam ſię przeto iż izba nie omieszka zawieſić prawo *habeas corpus*.

W tym momencie izba lordow przyſłała do izby niższey bill zawieszenia, który większością głosow 185. przyciw 5. przyiętym zoſtał pomimo oporu w tey mierze Pana *Sheridan*, który utrzymywał, iż ponieważ cały narod od tak dawna kontent ieſt z ſposobu poſtępowania miniſtra, przeto nie zdaie ſię być potrzebą ten akt, iako palladium wolności brytańſkiey na iakiś czas zawieszać. P. *Tierney* zaś żądał, aby zawieszenie aktu trwało tylko do 1. Liſtopada, a to dla tego, iż parlament prędzey iak zwyczaynie mogłby ſię zebrać, i to nawet w inszym mieyscu iak *Londynie*, lecz i to żądanie większością głosow odrzucone zoſtało. P. *Pitt* oświadczył, iż obrady nie mogą ſię iak tylko w ſtolicy odbywać, a teraźnieyszy parlament w przeciągu kilku tygodni zalimitowanym będzie. Że zaś wszyſtkie potrzeby kraiowe obſicie na rok bieżący ſą przyznane, przeto nie będzie potrzeby w krótkim czaſie zbierać znowu zgromadzenie.

Dnia 23. Xiąże *Portland* przynioſł do izby wyższey poselſtwo Królewſkie, z żądaniem, aby dozwolony był awans pewnych ſumm dla *Irlandyi*, które 2. millionow nie wynoszą. Sekretarz woienny *Windham* żądał potwierdzenia wydatku nadzwyczaynego 1,351,391. funtow dla armii i maytkow, których liczba znacznie powiększoną będzie. Co też bez trudności przyznano.

*z Paryża dnia 26. Kwietnia.*

Wczoray z rana Dyrektoryat otrzymał kuryera z *Wiednia* z wiadomością, iż zoſtaiący tam Poseł Rzpltey Ob. *Bernadotte* był od ludu *Wiedeńſkiego* znieważonym, co go przymuſiło do wyiechania z miaſta z całą swoią switą, tym bardziey, że lud wspomniony śmiał ſię także targnąć na Chorągiew Narodową. Dyrektoryat złożył natychmiaſt nadzwyczayną ſeſſyą, która bardzo długo trwała. — Dotąd ieden tylko Dziennik *Conservateur* wzmiankuie o tym zdarzeniu. Zapewniaią, mówi, iż nadzwyczayny kuryer od poſła *Hiszpańſkiego* z *Wiednia* przyſłany, przywiozł wiadomość o rozruchach w tym mieście zaszłych. Ponieważ Ob. *Bernadotte* nie miał herbu Rzpltey przed domem swoim, przeto z okien tego domu chorągiew wywieſił. Ten poſtępek ſprawił zaburzenie w pospolſtwie, w którym Ob. *Bernadotte* zoſtał obrażonym, a przez to samo przymuszonym do wyiazdu z miaſta.

Dnia 23. Gen: *Buonaparte* wyiechał do *Tulonu*, gdzie ſię także udaią Artyści i uczeni do tey wyprawy należeć maiący, w liczbie 200. Wyprawieni także będą w wielkiey liczbie Drukarze z praſſami i charakterami *Greckiemi i Arabſkiemi*.— Kontradmirałowie *Blanquet*, *Duchaila* i *Villeneuve* rownież wyiechali do *Tulonu*.

Generał *Buonaparte* w dzień odiazdu swego iadł obiad u Dyrektora *Barras*, po którym poszedł wraz z nim na reprezentacyą tragedyi *Machetka*, o którą sam upraszał. Publiczność przyięła go tam z oklaſkami, które naybardziey powtarzane były, w mieyscach sztuki ſtoſownych do ducha bohaterſkiego, zimney odwagi i śmiałych planow zwycięzcy i oswobodziciela *Włoch*.—Zona iego i Ob. *Arnauld* wydawca pism rozmaitych, towarzyszą mu w podroży. Wielu pragnie wyśledzić prawdziwy cel tey wyprawy, która mu powierzoną zoſtała. Lecz iakikolwiek ieſt nieprzyiaciel, (mówi *Poultier*) ktorego on pokonać zamyśla, zawsze zwycięzcą zeydzie z pola chwały. Y czy on *Portugalią* wyrwie z pod opieki *Angielſkiey*, czy Dyrektoryat Rzpltey *Irlandzkiey* inſtallować będzie, czy dzwignie upadłe mury *Memfis*, czy brzegi *Koromandelu*, *Dekanu* i *Oyxu* z uciſku *Angielſkiego* oswobodzi, czy nakoniec inny iakikolwiek plan uſkuteczni, zawsze mu szczęście w przedſiewzięciach iego towarzyszyć będzie.

Kommiſſarz marynarki w *Bordeaux* przez same łagodne sposoby potrafił namowić do dobrowolnego zaciągnienia ſię 2500. marynarzow których porozsyłał do portow *Breſteńſkiego*, *Tulońſkiego i Rochefort*. To zaciągnienie nie będzie szkodliwe dla wewnętrzney żeglugi. Zacząwszy od *Bordeaux* aż do *Tuluzy*, uwolniono od zaciągania ſię przeszło 6000 maytkow przywykłych do pływania na batach a nie zdatnych do okrętow.— Liſty z *Włoch* donoszą iż wielu Xiążąt *Maurytanii* uszło z więzień *Algierſkich* na fregatę *Francuzką* w tym porcie będącą. Dey dopominał ſię o nich. lecz kommendant *Francuzki*, wydać ich niechciał. W ktotce potym 4 officerow *Francuzkich*, za rozkazem Deia, przytrzymanych zoſtało. Ob: *Jambon St André* konsul *Francuzki* w *Algierze* udał ſię do pałacu Deia dopominaiąc ſię o nich, a niemogąc tego otrzymać, pogroził mu gniewem wielkiego narodu, Dey za całą odpowiedź kazał uciąć głowę konsulowi, co natychmiaſt wykonano.

Jeden officer marynarki z *Villeneuve-du-Lot* pozbawiony w bitwie na morzu obydwoch rąk, nie mogąc ſię oprzeć pragnieniu dzielenia ieszcze chwały i trudow ſwoich towarzyszow, upraszał ſwego Kommiſſarza, ażeby go poſłał do *Tulonu*, mowiąc iż niepotrzebował ręki dla kommenderowania ſtyrem.— Z *Fecamp* wyiechało do *Havre* 592 officerow marynarſkich i maytkow. Marynarze w dawnieyszych woynach bliznami okryci, ſtarcy nawet ubiegaią ſię na wyścigi.— Liſt z *Breſt* pod d. 15. donoſi iż trzy okręty liniowe *Montblanc*, *Zélé*, *i Vatigny*, oraz dwie fregaty wypłynęły na taiemną wyprawę.

Zapewniaią, iż Baron *de Stael* otrzymał od ſwego dworu oſtateczną nominacyą na urząd miniſtra pełnomocnego *Szwedzkiego* przy Rzpltey *Francuskiey* z pensyą 60,000. liwrow. Wkrótce będzie mieć audyencyą u Dyrektoryatu.

Milord *Briſtol* Biſkup *Irlandzki* nie w *Rzymie* był przytrzymany, lecz w *Tedo* o iednę pocztę między *Ferrarą* i *Bononią*, gdzie ſię znaydował pod pozorem ſłabości zdrowia. Ob. *Rouſſelet* kommendant w *Bononii* uwiadomił o tym Generała *Guyeux*, od którego odebrał rozkaz przeyrzenia rzeczy tego biſkupa. Prócz papierow o których iuż donieśliśmy, znaleziono przykre obelgi przeciwko narodowi *Francuſkiemu*, iego Rządowi, i znacznieyszym iego obrońcom; porozumiewanie ſię z emigrantami, projekt tychże do *Mexyku* etc.

Ob. *Gerbier* i kompania negocyantow w *Cap François* oſiadłych, donoszą przez liſt okolny adreſſowany do wſzyſtkich negocyantow Rzpltey o pomyślnym ſtanie tey części osad, i namawiaią handluiących, ażeby z tą ſtroną wyspy *St Domingo* rozpoczęli na nowo handel, który nie może wzaiemnych nieprzynieść korzyści.—Ta osada, wyrażaią w tym liście, przez długi czas zasypana gruzami, zaczyna ſię przecież odradzać. Zabudowanie miaſta tak ſkutecznie ieſt popierane, iż zdaie ſię nieiako przechodzić ludność i sposobność mieszkańcow, poſtać gruntow naszych zupełnie ieſt odmieniona. Dochody lubo ieszcze nie wyrownywaią tym, iakie ta osada przynoſiła w czasach swoich szczęśliwych, są iednak dosyć znaczne, i będą ieszcze pomnożone przez mądre śrzodki, które Rząd przedſiewziął oddaiąc mieszkańcom w dzierżawę opuszczone własności.—Nie możemy poiąć, iakim sposobem bracia nasi w *Europie* o nas zapominaią. Upraszamy was iak naymocniey tak dla powszechnego osad, iako i dla waszego pożytku. zwracaycie ku temu krajowi wasze czynności, które wam nieomylną korzyść przyniosą. Towary fabryk *Francuzkich*, iako to cienkie i grube płotna, sukna, żelaza wszelkiego rodzaiu, wina, żywności, doświadczą tu iak naylepszego pokupu.

Codzień więcey osob wyieżdża ztąd do *Tulonu*. Generał *Duſalga* będzie ſzefem uczonych i artyſtow do wyprawy przeznaczonych. Rząd nic nie oszczędza, aby podroż ich z pożytkiem naſtąpić mogła. Każdemu z nich z osobna nakazano podać regeſtr xiążek, inſtrumentow i materyałow, które ſądzi być potrzebnemi dla ſiebie, a iak tylko regeſtr ten poda, odbiera zaraz ſummy na zaſtąpienie w tey mierze kosztow. Każdy uczony ma do pomocy dodanych ſobie uczniow, którzy równie od ſkarbu ſą płatnemi. Pewna także liczba uczniow z ſzkoły politechniczney użytych będzie. Pierwsze przeznaczenie tych uczonych, mówią pisma tuteysze, ieſt do nowych departamentow *Archipelagu*. Tym czaſem część woyſka poydzie do *Egiptu*, dla założenia tam osady. Gdy ta iuż doſtatecznie ugruntowaną zoſtanie, na ow czas przybędą uczeni, i organizować zaczną inſtrukcyą publiczną. Xięgarz *Pongens* dał iuż rządowi 4000. xiążek w rozmaitym gatunku nauk, dla założenia znowu biblioteki *Alexandryiſkiey*. Gdy tak uczeni *Egipt* do wolności przyſposabiać będą, *Buonaparte* tymczasem w ślady wſtępuiąc *Alexandra*, z 35.000. woyſka dopełni przeznaczenia wielkiego narodu. Zdaie ſię, iż rzecz ta cała umowiona iuż ieſt z *Turkami*, a nawet i *Perſami*, tak dalece, iż *Francuzi* aż do *Bengalu* wszędzie prawa gościnności doznawać będą. GG. *Deſaix i Kleber* zoſtać maią pod kommendą *Buonaparte*.

Jakkolwiek cel tey wielkiey wyprawy ieſt tu ogłoszony, wielu iednak wątpić o nim zaczyna. W przeciągu 14. dni, mówi iedno pismo tuteysze, dowiemy ſię o takich rzeczach, które nas w tym większe wprawi podziwienie, że wcale dalekiemi będą od tych wſzyſtkich pogłoſkow, które ſię dotąd rozchodziły.— Biały Muł, na którym zwykł był Papież iezdzić, będzie tu także sprowadzonym. Należy teraz do ekwipażu Generała *Berthier*. — Słychać, iż xiąże pokoiu w *Madrycie* wziął także dymiſſyą od rangi pułkownika gwardyi królewſkiey. Wielu tam życzy ſobie oddalenia z *Hiszpanii* wſzyſtkich *Anglikow* tak iak świeżo z emigrantami poſtąpiono. — Z *Turynu* donoszą, iż po nieiakich sprzeczkach rząd tamteyszy pozwolił przecie na to, aby Obywatelka *Guinguené* żona ambaſſadora *Francuzkiego* pokazywała ſię u dworu w ubiorze *Francuzkim*, a nie w robie dworſkiey. — Wkrótce ma być czynione doświadczenie ballonu, który w biegu ſwoim ma wyrzucać nayrzęſistszy deszcz ogniowy, kamienie i małe narzędzia kolcami nasadzane.

Pisma tuteyſze zapewniaią iż w *Raſtad* naſtąpi oświadczenie iż ieżeli na dzień 29. kwietnia nayznacznieysze zasady pokoiu przyiętemi nie będą, i negocyacye doznaią ieszcze iakowych trudności, na ow czas armie *Francuzkie* wtargną w głąb *Niemiec*.— Zburzenie fortec nadreńſkich, *Manheimu*, *Erenbreitſteinu*, *Duſseldorſu*, *Kehl* etc. ieſt trzecią zasadą żądaną od *Francuzow*, którzy w tych mieyscach chcą mieć tylko szańce moſtowe dla kommunikacyi z prawym brzegiem.— Reprezentant *Bentabolle* w tych dniach życie zakończył.

Ob. *Poiſſon* Prezydentem Rady 500. a Ob. *Poulain Grandpré* Prezydentem Rady ſtarszych mianowani zoſtali.— Przy naszey armii *Włoſkiey*, mówi *Poultier*, ieſt wiele żydow w randze officerow poſtanowionych, co ſprawiło, iż żydzi na wyspach *Tureckich Archipelagu* bardzo polubili naszą rewolucyą i *Francuzow*.— Ob. *Magalon* konsul Rzeczypospolitey w *Egipcie*, który dotąd bawił tu w *Paryżu*, odebrał rozkaz wyiechania do *Tulonu*, a ztamtąd do *Egiptu*.— *Barrere* pisze teraz dziennik pod tytułem *Kuryer Girondy*.— Rada 500. uchwaliła, iż odtąd 4. gatunki monety ſrebrney w kurſie znaydować ſię będzie, toieſt połfranka, frank, dwufranki, i pięciofranki. Moneta miedziana rownież czwo-

raka być ma, to ieſt: 1. *centime* 2. 5. i 10. *centimes.* Samych pięcio frankow wybito w mennicach za 24. milliony do końca roku 5. Wszyſtkie obrachunki pieniężne maią ſię ſtosować w przeciągu 3. mieſięcy do tych nowych gatunkow monety, po upłynionym tym czaſie dawna moneta przyimowana będzie w podatkach ſtosownie do wartosci nowey, a w przeciągu roku zupełnie z kursu wyiść ma.— Na ſztuce złotey wyrażony będzie z iedney ſtrony geniusz mierzący merydyan ziemi dla uſtanowienia ſyſtematu miar, i napis *dla świata*, wyrażaiący powszechność iego przeznaczenia. Pod ſpodem 14. Termidora r. 1. iako dzień uchwalonego prawa o miarach Na drugiey ſtronie dwie gałązki ſplatane dębowa i laurowa z napisem. *Rzplta Francuzka.* W śrzodku wyrażona będzie waga pieniądza, ſpodem rok ery Republikanckiey, a na ſamym ſpodzie znak menniczny.—Przed 14. dniami przybył tu młody *Irlandczyk* z taiemnemi inſtrukcyami ściągaiącemi ſię do wylądowania, ztąd domyſł niektórych, iż *Buonaparte* nie do *Tulonu*, ale do zachodnich brzegow oceanu wyiechał, dla uſkutecznienia wyprawy *Angielſkiey.*

Z *Konſtantynopola* mamy wiadomość, iż tamteyszy nasz konsul częſte miewa konferencye z miniſtrami *Tureckiemi.* Mówią o zyſkowney zamianie z *Portą* na wyspy *Corfou*, *Zante* etc.— W Radzie 500. czytano pismo ſławnego Generała *Montalambert*, w którym donosi o nowym przez ſiebie wynalazku manewrow armat na morzu. Zasadą tego wynalazku ieſt nowego rodzaiu lawet, przez który znaczna liczba kanonierow oszczędzoną będzie.— Uchwalono także, aby pierwsza tabella kampaniow *Francuzkich* od Września 1793. do 15. *Pluvios* 3go roku Rzpltey, drukowaną i w ſali ciała prawodawczego przybitą była.—*Benjamin Conſtant* z powodu zgromadzeń elektoralnych w *Wersalu*, pokłócił ſię z Poetą *Chenier*, i dziś maią z ſobą poiedynek w leſie *Bulońſkim* odprawić.

Liſt z *Havre* pod datą 17. donosi, iż widziano przed ſtanowiſkiem portu *Caen* upędzaiące ſię trzy fregaty *Angielſkie* za iednym ſtatkiem *Francuzkim*, który szczęśliwie uszedł za pomocą ognia z twierdzy *Dywes* danego.— Zapewniaią, iż Miniſter *Talleyrand-Perigord* przyimie nominacyą do ciała prawodawczego, a na iego mieysce ma być mianowany Ob. *Bourgoin*, albo Ob. *Gallois.*

Dziennik *Przyiaciel Praw* wyraża: Iż nieprzyiaciele konſtytucyi *Helweckiey* zemścili ſię na ſzanownym Ob. *Ochs*, wyrzucaiąc go z liſty Dyrektorow dla umieszczenia w niey swego naczelnika *Legrand* z *Bazylei.*

*Redaktor* zawiera w ſobie naſtępuiący liſt Zakonnikow Opactwa *Engelberg* do Ob. *Mengaud*, ſprawuiącego intereſſa Rzpltey *Francuzkiey* w *Szwaycaryi.*

*Obywatelu Miniſtrze!* Bierzemy na ſiebie nader miły obowiązek przeſłania ci aktu, przez który przywracamy lud doliny *Engelberg* do praw iego ſamowładności, do czego niebyliśmy ani namawianemi, ani od nikogo przymuszanemi. Podchlebiamy ſobie, iż w tym poſtępku uznasz czyſtość naszych zamiarow, i mocne pragnienie ſtawania ſię nadal godnemi przyiaźni Rzpltey *Francuzkiey.*—Spodziewamy ſię Ob. Miniſtrze, iż uwiadomisz o naszych uczuciach Dyrektoryat wielkiego Narodu, i przyłożysz ſię do polecenia nas dalszey iego przyiaźni i życzliwości.—*w Engelberg dnia* 1. *Kwietnia* 1798.

(podpi:) *Leodegarius* Opat —*Müller* Przeor.

*Odpowiedź Ob. Mengaud.*

Czytałem z ukontentowaniem liſt wasz pod d. 1. Kwietnia, w którym donoſicie mi, iżeście powrócili lud doliny *Engelberg* do iego praw ſamowładności. Pochwalam to powrocenie dawnych przywłaszczeń i zawsze przeciwnych nieodzownym prawom natury. To z waszey ſtrony uznanie świętego i niezaprzeczonego prawidła, ieſt zapewne nader ſzacowne, i w tym względzie, obywatele zakonnicy zaſługuiecie na pochwałę; lecz ſtańcie ſię iey więcey godnemi, daycie ieszcze ieden przykład. Nie czekaycie aż was ſilozofia przyidzie rugować z ſchronienia prożniactwa i nieużyteczności, porzućcie ſzatę zabobonu, powróćcie do ſpołeczeńſtwa, a w pośrzod niego niech zaiaśnieią liczne wasze cnoty, dla podania w niepamięć tylu lat poświęconych zakonney nieczynności.—

Generał *Maſſena* usprawiedliwił ſię wprawdzie doſtatecznie przeciw zarzutom w *Rzymie* mu czynionym. Wſzakże z powodu maiątku swego do 2. millionow wynoszącego, wielu ieszcze znayduie nieprzyiacioł.

Przypomnieć ſobie należy ſławną Prorokinię *Labrouſſe*, która udała ſię do *Rzymu* dla uwiadomienia Papieża o loſie, który go czekał. W nadgrodę iey gorliwości, zamkniętą zoſtała w Zamku S. Anioła od roku 1792. Teraz niechce przyiąć zupełnego zamtąd uwolnienia ſiebie, przeſtaie tylko na wolności przechodzenia ſię po mieście, i nie chce opuścić *Rzymu* aż w r. 1800. na końcu wieku.— Opowiada ona, iż do tego czasu wielkie ieszcze rzeczy będą widziane. Sądząc iaki ieſt ruch tego wieku i byſtry bieg zdarzeń, łatwo ieſt czynić podobne proroctwa.

Miniſter interessow wewnętrznych wydał d. 9. kwietnia do Adminiſtracyow centralnych liſt okólny, w którym ich obowiązuie, ażeby przypomnieli Adminiſtracyom municypalnym rezolucyą Dyrektoryatu tyczącą ſię obchodzenia na mocy prawa 3. Brumaire, uroczyſtości małżonkow przypadaiącey w każdym roku na 10. floreal ( 29. kwietnia) Zaleca im wszelkie śrzodki iakie im poda gorliwość, dla uſkutecznienia zamiarow prawodaſtwa w uczczeniu ślubow małżeńſkich, tey zbawienney i świętey uſtawy, głowney zasady i podobno pierwszey porządku towarzyſkiego przyczyny.— Jakże zoſtaną uczczeni (mowi miniſter) w tey uroczyſtości ci rodzice, których synowie zalecaią ſię przez swoie męſtwo w armiach, lub chwalebnie w obronie oyczyzny giną; ci oycowie którzy liczną otoczeni dziatwą, ſkrapiaią potem i użyzniaią karmiące nas grunta; ci synowie którzy w sprawowaniu interessow publicznych nowe odkrywaią talenta, lub w naukach i rękodziełach przez nowe zalecaią ſię wynalazki. Oyczyzna winna ieſt wdzięczność wszyſtkim Oycom którzy wpaiaią w swe dzieci uczucia wspaniałe i do użytecznych przyzwyczaiaią czynow.— Natura wydaie ludzi, lecz sama edukacya robi Obywatelow.— Miniſter uprasza, ażeby mowcy tych uroczyſtości, zbiiali prawidła egoizmu przez zabobon wprowadzonego, a wiodącego do bezżeńſtwa i ſkazy obyczaiow.

Jedno z pism tuteyszych podaie naſtępuiące wyszczegulnienie wſzyſtkich rekwizycyow, które *Francuzi* w ciągu woyny z rozmaitych kraiow wybrali tak w gotowiznie, iako i w różnych potrzebach *in natura.* W *Hollandyi* 186. millionow liwrow.—W *Niderlandach* i *Leodium* 192. mil:— W kraiach zabranych na lewym brzegu *Renu* 43. mil:—W *Frankonii* 12. mil:— W *Szwabii* 27,500,000.—W *Wirtemberſkim* 4. mil:—W *Badeńſkim* 3,225,000. — W *Bawaryi* 16,970,000. — W *Parmie* 3,650,000.—W *Modenie* 10. mil:—W państwie *Papiezkim* 30. mil:— W *Genui* 4. mil:— W *Toſkanii* 8. mil: —W Rzpltey *Cisalpińſkiey* 62. mil: etc. etc. Nierachuie ſię tu ieszcze szacunek drogich rzeczy przez nich zabranych, równie iak 15. millionow w gotowiznie i rozmaite rekwizycye nałożone świeżo w *Szwaycaryi* i *Rzymie.*

Jeden z dziennikow naszych podaie naſtępuiące uwagi względem rewolucyi czasow naszych w ſtosunku do nauk i kunsztow.— Między tyſiącznemi ſkargami roznieſionemi bez gruntownego powódu przeciw rewolucyi *Francuzkiey*, żadney nie ma tak małoważney iak ta, którą iey zarzucaią, iż przez nią piękna iutrzeńka, która iuż była dla kunsztow, nauk i poloru życia zaiaśniała, oznaymuiąc bliſkość dnia świetnego, nagle ciemnościami nocy zaſłonioną zoſtała; i czyli w tey powszechney burzy i uciſku, w tym zgiełku dzikiey woyny, i zamęcie ludów, ieſzcze pozoſtaie iaka nadzieia i ſchronienie, dla przyiemnych prac muzow, które iedynie życie miłym czynią, a dobrym duszom tak czyſtą i przyiemną roſkosz przynoszą. Słysząc niektórych dawnych akademikow *Paryzkich*, mówiących o ſtanie literatury we *Francyi*, trzebaby wierzyć, iż wszyſtko iuż upadło, i geniusz nauk w zupełnym ieſt bankructwie, a to dla tego tylko, iż *towarzyſtwo czterdzieſtu*, między któremi tylu pół uczonych znaydowało ſię, zaginęło. Nadſtawiaiąc ucha głosowi *Pitta*, trzebaby wierzyć, iż *Francuzi* uwiozłszy naydrozsze *Włoch* zaszczyty *Laokoona*, *Watykańſkiego Apollina* i inne cuda pędzlu *Rafaela i Correggio*, wrócą ſię nazad do dawnego dzikich ludzi ſtanu, w który równie inne narody chcą wtrącić. Była w prawdzie epoka rewolucyi, która ſię *Wandalizmem* schańbiła, lecz wśrzod narodu polerownego nie mogła długo ſię utrzymać. Odtąd oświecenie które wysoki ſtopień rewolucyi przyspieſzył, powrociło nazad do zupełnych praw ſwoich. Otwiera ſię teraz nowe pole dla geniuszow. Wolne od więzow akademii, wzraſtaiące wśrzod wypadkow iakich sam *Rzym* i *Grecya* nie widziały, iakiegoż wzroſtu olbrzymiego nabrać nie mogą? Też same mieyſca zaburzeń ludow, też same woien zamęty, które spokoyność uczonym odeymuią i zupełną są do rozmyślań przeszkodą, też same będą nayzyſkownieyszym dla oświecenia ſiedliſkiem. Tam tylko gdzie wielkie czyny zachodzą, daią ſię ſłyszeć wielkie ſłowa. Tam to *Demoſtenes i Cicero* kuli pioruny ſwoiey wymowy, tam *Tucydydes i Saluſtiusz* ſławne dzieie kreślili, a poeci, nawet *Wirgili i Horacy* nie byliż oſtatniemi promieńmi Rzpltey? Nie— rewolucya którą filozofowie wśrzod rozmyślań nocnych przygotowali, nie może podług swey własności ścieśnieć przeſtrzeń wiadomości ludzkich. W tym wysokim locie, do którego ſię wzniosła, geniusze potrafią ią doſięgnąć, ſtopień na którym nas poſtawiła, ieſt koloſsalney potęgi, dla dopięcia go dosyć ieſt go widzieć. Człowiek bowiem ieſt tym, czym go okoliczności robią. Dziwiliśmy ſię *Grekom i Rzymianom* dla tego, że odległość w którey od nich byliśmy, wyſtawiała nam ich większemi niż w rzeczy samey byli, gdybyśmy ſię zaś kilką wiekami poźniey narodzili i czytali dzieie czasow naszych, iakżebyśmy nie dziwili ſię nad czynami, które teraz zwyczaynemi tylko w oczach naszych pokazuią ſię.

Przypomniymy ſobie w tey mierze uwagi ſławnego pisarza *Niemieckiego Sulzer.*— „ W złotych czasach wolności *Greckiey*, mówi on, kunszta były iedynie przeznaczone za narzędzia dla wsparcia rządu i religii. Każde dzieło cel zamierzony miało, który podnosząc uczucia artyſty, wyobrażenia iego mocnym zapalał ogniem, bez którego żadne dzieło wybornym być nie może. Młodzież w czaſie ieſzcze wychowania ſwego uważała iuż ſiebie iako członki oyczyzny. Ztąd ważne tylko przedmioty umyſły ich zaprzątały; ztąd w dziełach *Greckich* widzieć ſię daie owa moc męzka, na którey częſtokroć dziełom czasow naszych zbywa. W wychowaniu naszym ścieśniamy umyſł młodzieży, poddaiąc go pod prawa mody. Młodzież zdaie ſię należeć tylko do iedney familii, a naywiększą zaſługą ieſt zyſkać iedynie tey familii przypodobanie. Dawni zaś naywiększą w wychowaniu zwracali uwagę na cnoty człowieka w powszechności. Ztąd owe wielkie ich myśli, któremi nas zadziwiaią, a przez które iedynie wzieli nam pierwszeńſtwo. „— Obraz ten, który nas wyſtawia iako pigmeyczykow obok figur kolosalnych ſtarożytności, muſi ſię teraz odmienić w tych Rzpltych, które w oſtatnich upływaiącego wieku latach powſtały. — Wyższy duch nie z naśladowania, ale z wielkich wypadkow powſtaiący, nie tylko doścignie, ale nawet przeydzie ſtarożytnych. Czegoż ſię nie należy ſpodziewać po rozumie ludzkim, który ieſt widzem tylu ważnych naſtępuiących po ſobie wypadkow, a które coraz ieszcze od ważnieyszych zatarte bywaią. Jakichże bogatych nienależy ſię ſpodziewać żniwow *geniuszu*, dla którego *czas* z pełnych dłoni obſite rzuca ziarna.

*z Bruxelli dnia* 26. *Kwietnia.*

Republikanie powszechnie ſię uzbraiaią, dla wkraczania do *Niemiec.* Armia cała *Moguncka* przeydzie na prawy brzeg *Renu*, i ma ſię odtąd nazywać armią exekucyiną pokoiu *Rzeszy.* Poſtawi ſię ona w dwóch liniach z których pierwſza zoſtawać będzie w ważnym ſtanowiſku na prawym brzegu *Niddy*, druga wzdłuż *Lahny*, tak dalece iż lewe ſkrzydło iego o linią demarkacyiną a prawe o *Ren* opierać ſię będzie. W odwodzie ſtać będzie korpus na wzgórkach pod *Friedberg*, tudzież między rzekami *Lahn* i *Sieg. Moguncya* będzie mieyscem ſkładowym wszelkiego rodzaiu broni, a *Wetzlar* głowną kwaterą. Wszyſtkie nawet załogi fortec ku *Renowi* poſtępuią.— Generał *Kilmaine* przybył do *Calais* dla obięcia kommendy nad prawym ſkrzydłem armii *Angielſkiey.*— W tymże mieście buduią tratwę 300. ſtop długości i tyleż szerokości, która 60. armat i 4000. ludzi mieścić w sobie będzie.— Przedaią teraz naypięknieysze tuteysze kościoły przez aukcyą publiczną pod warunkiem aby przez kupuiących zdemoliowane były.

*z Moguncyi dnia* 23. *Kwietnia.*

Tego poranku Generał kommenderuiący *Hatry* odebrał od Miniſtra *Francuzkiego Bernadotte* wiadomość o rozruchu wydarzonym w *Wiedniu.* Generał kommenderuiący wyprawił natychmiaſt kuryera do *Paryża* dla odebrania ſtosownych od Dyrektoryatu rozkazow.

*z Raſtad d.* 26. *Kwietnia.*

Zoſtaiący tu ieszcze G. *Bernadotte* oczekuie na powrot kuryera wyſłanego d. 21. do *Paryża* przez pełnomocnikow *Francuzkich.* Widać, iż dopiero po przybyciu do *Raſtad* tego kuryera, miniſtrowie *Francuzcy* odpowiedzą na oſtatnią notę Deputacyi Rzeszy.

*Dnia* 28. *Kwietnia.*

Dnia dziſieyszego przybył tu z *Paryża* kuryer *Francuzki*, natychmiaſt zaprowadzonym zoſtał do Hr: de *Lehrbach*, dla otrzymania od niego paszportu do *Wiednia.* Mówią, iż wiezie depesze do Hr: *de Cobenzl* i do barona *de Thugut.* Przy iego z *Paryża* wyieździe, kuryer z *Wiednia* przybyły, nie zoſtał ieszcze expedyowanym. G. *Bernadotte* umyślił wyiechać dnia wczorayszego, lecz odmienił to przedſięwzięcie, i ma tu ieszcze przez kilka dni zabawić.— Zgromadzenie prałatow *Szwabſkich* odprawuiące ſię w *Ochſenhauſen*, uchwaliło wysłać Deputowanych do *Wiednia*, *Paryża i Raſtad.* Do tego miaſta iuż ich deputacya przybyła.—Ob. *Melzi d'Erile* miniſter Rzpltey *Ciſalpińſkiey*, dla ſłabości

zdrowia, wkrótce odſtąpi ſwego urzędu. Naſtępca iego ieſt tu oczekiwany.

Zdarzenie *Wiedeńſkie* ſprawiło tu wielkie wrażenie, Miniſtrowie *Francuzcy* za odebraną wiadomością, ściſłe milczenie zachowali. Hrabia zaś *Metternich* udał ſię do nich i oświadczył iż przypadek ten nie może bynaymniey przerywać rozpoczętych negocyacyi. Donioſł im także iż Baron *Degelmann* wkrótce do *Paryża* odiedzie.— Wielu mniema iż negocyacye niepowinny bydź zerwane, gdyż Ob: *Bernadotte* był poſłem Rzpltey przy Królu *Węgierſkim* i *Czeſkim*, a nie przy Cesarzu.— Podług liſtow z *Bazylei* woyſka *Francuzkie* z iedney, a *Auſtryackie* z drugiey ſtrony ściągaią ſię nad granice *Szwaycarſkie*. Między *Egrą i Waldsassen*, 2. wielkie magazyny zakładaią dla woyſk *Auſtryackich* tam przybydź maiących.— Podług twierdzenia tuteyszego poſła *Batawſkiego*, zawarte zoſtało na d. 8. t. m. przymierze odporne i zaczepne między dwoma naypierwszemi Dworami *Niemieckiemi*. — Na d. 22. przybył tu kuryerem z *Berlina* hrabia de *Finkenſtein* konsyliarz legacyi pruſkiey.

*Od granic Szwaycarſkich d. 23, Kwietnia.*

W gazecie *Bazyleyſkiey* znayduiemy wypis liſtu G. *Bernadotte* pod 14. Kwiet: opisuiącego zdarzenie d. 13. w *Wiedniu*, nie mogąc zaręczyć za autentyczność tego liſtu, kładziemy tu tylko treść iego: Kazałem przed drzwiami domu moiego wywieſić małą troykolorową chorągiew dla zaſtąpienia znakow Rzpltey *Francuzkiey*, w które ſię ieszcze przysposobić niemogłem. Około 7mey godziny wieczorem, rozhukane pospolſtwo, narzędzie niektórych złośliwych ludzi, zgromadziło ſię przed memi oknami, rozpościeraiąc groźby i złorzeczenia przeciw kolorom Narodowym. Wyszedłem przymuſić go do oddalenia ſię, lecz niemogłem tego dokazać. W krótce od groźb przyſzło do ſkutkow. Grad kamienny powytłukał zupełnie moie okna. Zgraia wyłamała drzwi mego domu, rzuciła ſię na dziedziniec. Czekaliśmy naszey zguby, lecz oſtatnie nasze momenta byłyby ſtraszne dla tych, którzy na nasze naſtawali życie. Trzech lotrow rzuciło ſię na schody, lecz naſi ſłużący trzema wyſtrzałami z piſtoletow ukarali ich zuchwałość. Ten odpor którego ſię zapewne niespodziewali, uczynił ich spokoynemi, a wściekłość ich paſtwiła ſię iuż tylko nad powozami i innemi sprzętami na dziedzińcu, które mniemali do nas należeć. Ponieważ Prawa Narodow i godność Rzpltey na moiey osobie zgwałcone zoſtały, przedſiewziąłem opuścić iutro tę rezydencyą, i udać ſię do *Raſtad*, gdzie oczekiwać będę na rozkazy Dyrektoryatu. Atoli podchlebiam ſobie, iż to zdarzenie nie zerwie przyiaźni między dwoma Narodami.

*Od granic Włoſkich dnia 24. Kwietnia.*

Dowiaduiemy ſię iż Korsarze *Francuzcy* zabrali dwie brygantyny *Auſtryackie*, z *Tryeſtu* do *Livorny* płynące, z tey przyczyny iż nie były opatrzone w paszporta Konsula *Francuzkiego*.

Podług naynowſzych liſtow z *Tryeſtu*, obraz wolności wywieszony na dniu 22. przed domem Konsula *Francuzkiego*, zoſtał w nocy od źle myślących błotem zarzucony. Konsul uwiadomiony o tym co ſię ſtało na dniu 13. w *Wiedniu*, poſtanowił natychmiaſt wyiechać z miaſta.

Woyſka *Francuzkie* naybardziey ſię ściągaią do *Civitavechia*. Przybycie do tego miaſta G. *Deſſaix* potwierdza rozciągłość tego wyrazu *armia Angielſka*. Prawe bowiem iey ſkrzydło dowodzone przez tego Generała, zaczyna ſię od *Civitavechia* i rozciąga ſię do *Tulonu*, śrzodek od *Tulonu* do *Breſt*, a prawe ſkrzydło od *Breſt* aż do końca *Hollandyi*. — Taka to ieſt linia tego wielkiego uzbroienia, na którego czele znayduie ſię Generał *Buonaparte*.

z WARSZAWY *d.* 11. *Maja.*

*Kommiſſya wspólna przez Nayiaśnieysze Dwory dwa Ceſarſkie i Królewſko-Pruſki do upadłych ſześciu Bankow, to ieſt: UUr. Piotra* Teppera, *Karola* Schultza, *Fryderyka* Cabrita, *Prota* Potockiego, *Macieja* Łyszkiewicza, i *Dawida* Heyzlera *wyznaczona* —

Gdy iuż przez Obwieszczenie pod dniem 3. Października 1797. ogłoszone, wſzyſcy wierzyciele ſześciu maſs podupadłych zwołanemi zoſtali, aby pretensye swoie iakiegożkolwiek gatunku do wspomnionych maſs miane, zgłaszali i likwidowali w przepisanym trzech-mieſięcznym terminie, który na dniu 3cim Mca Stycznia r. b. upłynął; Gdy na fundamencie takowego Obwieszczenia, wierzyciele swoie kredyta i pretensye w Deputacyach *respectivè* każdey maſſy, do wyznaczonych na ten koniec protokułow *Paſſivorum* w obecności Prokuratora maſſy zapisać dali; Kiedy dalszy porządek działania teraźnieyſzey Kommiſſyi wymaga, aby nadgłoszone wyżey pomienionym ſposobem wierzycielow pretensye, w całey Kommiſſyi rozpoznane, i każdey w szczegulności lub należność uznana, lub nielegalność wyrokiem ſądowym odparta zoſtała;— Przeto w tym zamiarze Kommiſſya dotąd ſądzeniem ſpraw z Regeſtru *Activorum* zatrudniaiąca ſię, przedſiewzięcie Protokułow czyli Regeſtrow *Paſſivorum* deklaruie. A gdy iuż przez Ordynacyą Sądową pod dniem 6. Liſtopada 1797. wydaną, ſpoſób poſtępowania ſądowniczego Publiczności oznaymiony zoſtał; Zatym ninieyszym Obwieszczeniem oznaymia Kommiſſya naſtępuiące prawidła, które przy rozsądzaniu ſpraw z Regeſtrow *Paſſivorum*, tak samey Kommiſſyi, iako i Wierzycielom za regułę ſłużyć będą.

§. I. Sądzenie ſpraw z Regeſtrow *Paſſivorum* ſześciu maſs podupadłych Banków, zacznie ſię od pierwſzego Września roku bieżącego. Porządek zaś Regeſtrow ten ſam zachowany będzie, który w §. XI. Ordynacyi Sądowey pod dniem 6. Liſtopada 1797. wydaney, co do Regeſtrow *Activorum* uſtanowiony ieſt.

§. II. Na Regeſtra ſądowe ſpraw *Paſſivorum*, Kommiſſya dni dwa w tygodniu, to ieſt: we *Srzodę* i *Sobotę* z rana wyznacza, inne zaś dni cztery dla Regeſtrow *Activorum* zoſtawia. — Seſſye zaś Ekonomiczne w dniach Srzodowym i Sobotnim po obiedzie odbywać punktualnie od godziny czwartey do ſiódmey oświadcza.

§. III. A nayprzód co ſię tycze owych pretensyi kredytorow, czyli to ſpornych, czyli przyznanych, które iuż w przeszłey Kommiſſyi Bankowey odſądzone i zadecydowane zoſtały, Kommiſſya deklaruie, iż takowe do decyzyi ſądowey brane nie będą, i iako potwierdzenia niepotrzebuiące, za legalne uznane są.

§. IV. Ponieważ pretensye kredytorow w Protokułach *Debitorum Paſſivorum* zapisane, dwoiakiego są gatunku, z których iedne pod nazwiſkiem *Legitimorum* przez Prokuratorow i Deputacye przyznane, oraz z Xięgami Kantorowemi ſkonfrontowane, żadnemu ſporowi nie podpadaią, drugie zaś pod nazwiſkiem *Conteſtabilium* przez Prokuratora zaprzeczone, nie inaczey, iak za poprzedzaiącemi induktami ſtron, i przez wyrok ſądowy załatwione bydź mogą, więc co do pretensyow pierwſzego gatunku, Kommiſſya biorąc porządkiem wpisy ieden po drugim, tak, iak w protokule umieszczone są, po przeczytaney likwidacyi Wierzyciela, deklaracyi Prokuratora, i opinii Deputacyi, gdy o ſłuszności teyże przeświadczy ſię, na ów czas tylko Wierzyciela, lub iego Plenipotenta wezwie, aby oryginalne prawa, na których pretensyą swoią gruntuie, okazał, lub gdyby Prokurator dług w Deputacyi przyznany w Kommiſſyi zaprzeczał, lub ktokolwiek z kredytorow z oppozycyą przeciw temu długowi ſtanął, albo też Wierzyciel przywileie hipoteki, depozytu, lub innego, ieżeli iaki teyże pretensyi swoiey ſłużyć rozumie, żądał.

§. V. Rownym ſpoſobem pretensye pod tytułem *Conteſtabilium* zapisane swoim porządkiem iedne po drugiey brane będą, gdzie wierzyciele bez dyſtynkcyi oryginalne prawa ſwoie okazać, i Przywilejow, ieżeli im ſłużą, dowodzić będą. Prokurator maſſy legalność takowey pretensyi w Deputacyi zaprzeczaiący, przyczyny swego zaprzeczenia, zwykłym w ſprawach ſpornych ſposobem przełoży, a po wyſłuchanych induktach ſtron decyzya Kommiſſyi naſtąpi.

§. VI. Nakoniec ponieważ w Protokułach *Paſſivorum* niektórych maſs znayduią ſię tacy Wierzyciele, którzy niebędąc w gotowości zalikwidowania ſwoich pretensyi, a uspieszaiąc terminu *Præcluſionis* 3. Stycznia 1798. imiona tylko swoie tymczasowie wpisali, ilości iednak, lub gatunku pretensyi, oraz praw, na których onęż funduią, nie okazali, więc względem takowych Kommiſſya deklaruie, iż obowiązani są aż do 1. Września r. b. wpis tym-czasowo zrobiony zwykłym ſposobem w Deputacyi usprawiedliwić. Ponieważ gdyby tego nie dopełnili, lub też gdyby przy rozsądzeniu Regeſtru *Paſſivorum*, w ten czas, gdy ich wpisy z kolei przypadną, z okazaniem i usprawiedliwieniem praw swoich nie ſtanęli, pretensye onych za niebyłe uznane, i wpisy tym-czasowe wymazane zoſtaną.

§. VII To Obwieszczenie nie ściąga ſię do maſſy Prota *Potockiego*, względem którey Kommiſſya zachowuie ſobie w czaſie przyzwoitym, ſtoſowną do intereſſow tey maſſy Proklamacyą wydać. — Które to Obwieszczenie, aby każdego doszło wiadomości, onęż Kancellaryi ſwoiey, w exemplarzach oddzielnych wydrukować, i po wſzyſtkich Rządach trzech Nayiaśnieyſzych Dworow rozeſłać, niemniey oddzielnie w Gazetach Publicznych umieścić dysponuie. — *Działo ſię w Warszawie na ſeſſyi Kommiſſyi dnia 28. Kwietnia Roku* 1798.

RACZYŃSKI PREZES.

*Wędrychowſki S. K. B. Regent.*

# OBWIESZCZENIA

Ponieważ zadecydowanym zoſtało, iż Staroſtwo czyli raczey klucz Kapinoſki z należącemi do niego attynencyami i pertinencyami, iako to: z Folwarkami Kapinoſkim i Wieyckim, z czynszami i daninami ze wſiow Kapinosa, Wieyca i z 9ciu Hollenderni, wraz z propinacyą tam ſię znayduiącą, od S. Troycy 1798. r. aż do owego czasu w r. 1801. naywięcey daiącemu w dzierzawę wypuszczone będzie, przeto naznacza ſię termin licytacyi na dzień 19. mieſiąca bieżącego na godzinę 10. przed południem w ſali konferencyonalney Kamery tuteyſzey Woienno-Ekonomiczney w pałacu Kollegiow Krajowych, przed Kommiſsarzem do tego zadzierzawienia wyznaczonym, Konsyliarzem Woienno-Ekonomicznym *de Colomb.* dla czego żądaiący takowey dzierzawy, maią ſię na wyznaczony termin w tuteyſzey Królewſkiey Kamerze Woienno-Ekonomiczney ſtawić, ſwoią cenę podać, i być pewnemi, iż wſpomnione Staroſtwo naywięcey daiącemu, ieżeli ſię do tego zdatnym okaże i kondycye przyimie, aż do dalszey aprobacyi zalicytowanym zoſtanie. — Dan w Warszawie dnia 5go Maja 1798. roku.

*J. K. Mci Pruſs Południowych Woienno-Ekonomiczna Kamera.*

DE HOYM. DE GOLDBECK. HELWING.

Ponieważ poſtanowiono zoſtało, iż fabrykowanie i kręcenie Tabak równie w Pruſiech Południowych, iako w dawnych prowincyach Pruſkich ma być iedynie zatrudnieniem i rzemioſłem mieszkańcow miaſt; podaie ſię więc do wiadomości publiczney, iż kręcenie Tytuniow po wſiach ieżeli iuż gdzie rozpoczęte zoſtało, uſtać, a nadal żadne fabryki zakładane być nie maią — w Warszawie dnia 2go Kwietnia 1798. roku.

*Królewſka Południowa Woienna i Ekonomiczna Kamera.*

W Magiſtracie tuteyszym Policyinym znalazło ſię od dawnego czasu 120. Talii Kart Francuzkich, do których właściciela dotąd wynaleść nie można. Jeżeli więc właściciel tychże, przed Królewſką Kamerą woienno-Ekonomiczną, prawo swoie do nich okazać może, to będą mu takowe Karty, za poprzedzaiącym oświadczeniem iego gdzie ie iako nieſtęplowane za granicą sprzedać chce, natychmiaſt oddane; i zoſtaną paszportem opatrzone aż za granicę. Gdyby zaś właściciel w przeciągu ſześciu tygodni zgłoſić ſię nie miał, to będą te Karty iako nie dobre a tylko ambaras czyniące, spalonemi. W Warſzawie dnia 24. Kwietnia 1798.

*J. K. Mci Pruſs Południowych Woyſkowa i Ekonomiczna Kamera.*

Zegarek mały kieſzonkowy przed kilkoma dniami znaleziony zoſtał. Kto go zgubił, może ſię dla odebrania onego do Direkcyi Policyi udać, w przeciwnym bowiem razie po upłynieniu 4ch Tygodni inna względem niego naſtąpi rezolucya. Datt w Warſzawie d. 2. Maia 1798. J. K. Mci Pruſkiey Dyrekcya Policyi.

V. SCHIMMELFENNIG.

*Dem hieſigen resp: Publico wird hiemit bekannt gemacht, daſs zur 1ten Claſse 9ten Königl: Lotterie bereits Loose angekommen ſind, und die Beſtellung derselben, auch die untenbenannte Claſsen Lotterie Expedition zu besorgen hat, an welche jeder Spiel-luſtige ſich in dem Königl: Lotterie Directions Hause, im Corps de Logis, ſowohl. als auch in den Wohnung des Unterzeichneten wenden kann. Warschau den 9ten May* 1798.

Königl: Claſsen Lotterie Expedition.

GEBHARD.

*wohnhaft auf der Krakauer Vorſtadt im Hryniewiczen Hause ſub Nro 365. eine Treppe hoch.*

Uwiadomia ſię tuteysza Publiczność, iż do 1wſzey klassy 9tey Loteryi Królewſkiey, Losy iuż przybyły, których i w niżey wyrażoney expedycyi Królewſkiey Klassowey Loteryi, w każdym czaſie doſtać można, udaiąc ſię w tey mierze do Domu Królewſkiey Dyrekcyi Loteryi, w sam korpus Pałacu, lub też do mieszkania niżey podpisanego. w Warszawie 9. Maja 1798.

*Królewſka Expedycya Loteryi Klassowey.*

GEBHARD.

mieszkaiący na Krakowſkim przedmieściu w Domu Hryniewiczowſkim pod N. 366. na pierwszym piętrze.

Z mocy Rezolucyi N. Kommiſſyi do upadłych ſześciu Bankow wyznaczoney podaie ſię do wiadomości, iż dnia 23. Mca Czer: i po nim naſtępuiących z południa o godzinie trzeciey Roku teraznieyszego 1798. w Ogrodzie Kabrytowſkim na Faworach pod Nr: 2016 ſytuowanym, będą ſprzedawane przez publiczną Licytacyą Drzewa, Cytrynowe, Pomarańczowe; Laurowe, Koralowe, Myrthowe, Brzoſkwiniowe, Granaty, i inne wszelkiego gatunku zagraniczne, tak w wazonach, iako i w ziemi będące. Tudzież zioła, kwiaty i inne różne Oranżeryczne rośliny za gotowe pieniądze.

Obwieszcza ſię ninieyſzym donieſieniem Jozef *Fijałkowski* mąż zbiegły ze wsi Sulbin parafii Garwolińſkiey, który poiąwszy za żonę Katarzynę Grochalankę w teyże wsi w roku ieszcze 1779. wkrótce po ożenieniu ſię poszedł od żony, i gdzieby ſię znaydował, wiadomości żadney o ſobie niedaie, zaczym opuszczona od niego żona uprasza wſzyſtkich którzyby wiadomość iaką o życiu lub śmierci iego mieli, aby przez miłość bliźniego raczyli dać wiadomość do konsyſtorza Garwolińſkiego dyecezyi Poznańſkiey do miaſta Karczewia.

*Kantor tey Gazety ieſt w Rynku Starego Miaſta, w kamienicy JP.* Eberta, *pod Nrem 65. na drugim piętrze.* — Exemplarz groszy 20.